Nr. 86 Kraków, czwartek 12 kwietnia 1917. Rocznik XXVI.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h., z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru pojedynczego 10 h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 596.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2. I. p. (Róg ul. Brackiej)
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 36 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 90 h.

Uroczystość oddania Legionów Polsce.

Zacięte walki pod Arras. — Nowe ograniczenie spożywania mięsa. — Niepowodzenie rewolucyjnej pożyczki wojennej.

W obliczu reform w Prusiech.

Wielkanocne orędzie cesarza Wilhelma, a króla pruskiego — dotyczące reformy sejmowej w Prusiech, jest jednym z owych zwiastunów demokratyzacyi, którą — jak wskazywaliśmy niejednokrotnie — pociągnąć musi wojna światowa, ta dzisiejsza, która żywy, a nieprzejrzany mur, twardo wkopywany w ziemię, tworzy z milionowych rzesz ludu...

Prócz odczucia tej konieczności przez króla Prus, mogły na zamiar ogłoszenia obecnie podobnego orędzia zadziałać i zewnętrzne okoliczności. A więc rewolucya rosyjska, która bez względu na to, jakie przejdzie fazy i jakie ostatecznie przyjmie oblicze, przecież i poza granicami Rosyi wszędzie spowodowała żywsze poruszenie tętna ludowego. Oto jakby **odtajanie jakichś olbrzymich pól lodowych**, co wywołuje szybszy nurt i w odleglejszych strefach...

Było zatem aktem wytrawnej przezorności ze strony króla pruskiego, iż z góry sam zapowiada usunięcie tego, co lud w jego kraju za **największe swe okaleczenie polityczne poczytywał** — starego trójklasowego sejmu pruskiego.

Było zarazem postanowieniem odparowania koalicyjnych haseł, dziś wzmocnionych wymową Wilsona, jakoby koalicya podjęła się przebudowy świata na zasadach demokratycznych, zaczem walczy z wrogiem demokracyi — ustrojem Prus, a nie z narodem niemieckim.

Wobec zwiększającego się pierścienia państw, choćby tylko platonicznie przyłączających się do koalicyi, szerząca się wraz z tem taka fama zdolną była, moralnie zwłaszcza, coraz bardziej izolować Niemcy — i to przedewszystkiem z racyi Prus, tych Prus, którym właśnie bezwzględna polityka junkierska, mająca swoją ostoję w skazanym dziś na rozbiórkę starym sejmie, zjednała była w Europie tylostronne niechęci.

Prasa demokratyczna w Niemczech wytyka, że jednak i wskazówki, zawarte w najnowszej zapowiedzi reform, mają pewne niedomówienia, względnie braki w stosunku do żądań ludowych. Brak określenia: **równe** przy wyborach mieścić w sobie może np. snadnie jakieś przywileje pluralności; ale o tem, jakie w różnych szczegółach przyjmie wykończenie zapowiedziana poprawa bodaj że w znacznym stopniu zadecyduje ta suma zwartości i siły, jaką przedstawiać będzie obóz, domagający się reformy.

Do tegoż nawołuje „Vorwaerts", podnosząc, że zwłoka w przeprowadzeniu odnowy sejmu — aż po wojnie — wymaga, ażeby ją spożytkować przynajmniej na osiągnięcie jak największego rezultatu, iżby sam czyn „po powrocie do domów szarej braci żołnierskiej wypadł tem bardziej zadawalająco, tembardziej płodnie".

Walki na froncie zachodnim.

Pod Arras.

Skrócenie frontu zachodniego, dokonane przez Hindenburga, utrudniło Francuzom i Anglikom przeprowadzenie na wielką miarę zakrojonej ofenzywy, do której przygotowywali się przez szereg miesięcy. Dotychczas niewiadomo, czy owo przełożenie frontu wojsk niemieckich osiągnęło już swoją, przez kierownictwo niemieckie planowaną linię: z rzutu oka na mapę można przypuszczać, że to już chyba nastąpiło, gdyż stanowiska Niemców ciągną się teraz mniej więcej w linii prostej od Arras do Soissons, punktów krańcowych, między którymi dokonał się dobrowolny odwrót niemiecki.

Komunikaty ostatnich dni donoszą, że obecnie w toku jest **wielka bitwa z obu stron Arras.**

Było do przewidzenia, że Anglicy i Francuzi nie odważą się na wielką ofenzywę w stylu zeszłorocznej ofenzywy nad Sommą, mając za sobą doświadczenia zeszłoroczne, jakoteż straciwszy inicyatywę skutkiem planowego usunięcia się Niemców. Obrali tedy inną metodę: uderzyć **na oba punkty skrzydłowe,** północny pod Arras i południowy pod Soissons i wziąć niejako w obcęgi armię niemiecką. Atak od Arras ma ponadto na celu zbliżenie się do bogatych, obsadzonych przez Niemców **terenów przemysłowych i** do granicy belgijskiej.

Udaremniona ofenzywa, która miała zapewne ogarnąć front Artois, Pikardyi i Szampanii, ogranicza się zatem do **odcinka 22 klm.** z obu stron Arras, gdzie atakują Anglicy i do walk w okolicy na północ od Soissons, gdzie Francuzi walczą na terenie górskim, lesistym, pełnym rozpadlin, a więc niedogodnym dla działań ofenzywnych.

Na linii operacyi wojennych, mniej więcej w połowie między Arras i Soissons leży **St. Quentin,** o którego oczekiwanem z chwili na chwilę zajęciu donosili już Anglicy 6 kwietnia. Dotychczasowym atoli rezultatem jest uszkodzenie przez szrapnele francuskie słynnej katedry.

Anglicy i Francuzi ostrzeliwują w dalszym ciągu miasto, przed którego bramami silny opór stawia armia niemiecka.

Ostatni komunikat niemiecki donosi, że Anglikom udało się wedrzeć do pozycyi niemieckich przy drogach, wybiegających z Arras, atoli front niemiecki nie został przełamany.

Otwarty list posła Südekuma do Brantinga.

„Pan chcesz porażki Niemiec".

Niemiecki poseł socyalistyczny dr Südekum umieszcza w berlińskim „Vorwaertsie" obszerny list otwarty do znanego przywódcy szwedzkiej socyalnej demokracyi Hialmara **Brantinga.**

Branting nazwał Südekuma w swoim „Socialdemokraten" — **„agentem rządu carskiego".** Na to oświadcza S., że tylko używa swych skromnych sił, aby dopomódz swej udręczonej ojczyźnie do zdobycia wolności i możliwości rozwoju przy pomocy obrony przed wrogiem oraz honorowego pokoju. S. systematycznie opisuje swe podróże do Szwecyi, Rumunii i Włoch; wskazuje, że we Włoszech był (przed wybuchem wojny z Włochami) z polecenia partyjnego zarządu, nie zaś rządu rosyjskiego — a to w celu poinformowania kierownictwa socyal. partyi włoskiej i redakcyi „Avanti" o stanowisku niem. soc. demokracyi; co się tyczy Rumunii, to wódz rumuński soc. dem. dr Rakowski (obecnie przez Rosyan gdzieś wywieziony) publicznie wobec oskarżeń ze strony Hervego stwierdził, że stanowisko S. było zupełnie lojalne. Dalej protestuje S. przeciwko oskarżeniu ze strony Brantinga, że S. brał udział w cywilnym zarządzie Belgii; brałem udział — powiada S. — ale nie w zarządzie, lecz w czerwonym krzyżu; on to właśnie ze swą partyą przeprowadził zniesienie deportacyi cywilnych mieszkańców Belgii do Niemiec.

To są odpowiedzi na oskarżenia B. Ze swej strony S. oskarża Brantinga, że **nie jest neutralnym. „Jesteś pan w moich oczach wrogiem Niemiec; pan chcesz porażki Niemiec".** W swoich artykułach dowodzisz pan — ciągnie dalej S. — że Niemcy „zawiniły" w wybuchu wojny **i muszą być ukarane.** Pana opinia w zupełności pokrywa się z opinią burżuazyjnych partyj zach. Europy i Rosyi. Swój „Socialdemokraten" oddałeś pan na służbę koalicyi, i nasz kraj oraz naszą większość partyjna bezbronnie są oddane na pastwę pańskim wymyślaniom.

Z przebiegu rewolucyi.

Jeszcze o uchwale robotników za pokojem bez aneksyj.

Wczoraj podaliśmy za „Swenska Dagbladet" treść uchwały, powziętej w Petersburgu przez radę robotników i żołnierzy i komitet reprezentantów poszczególnych grup wojsk, stojących na froncie, którą wezwano rząd rosyjski do oświadczenia się za pokojem bez aneksyi.

Podczas debat zabrał głos tow. Ceretelli, przewódca frakcyi socyalistycznej w II Dumie, który obecnie wrócił z zesłania, oznajmiając, że socyaliści tak długo będą rząd wspierali, dokąd nie zejdzie z drogi rewolucyi, w przeciwnym bowiem razie podniosą się i zgniotą rząd prowizoryczny.

„Sweuska Degbladet" zauważa, że rezolucya socyalistów i żołnierzy, pragnąca pokoju bez aneksyi i odszkodowania, **pokrywa się z oświadczeniami hr. Czernina i Bethmanna Hollwega.**

Z rosyjskiej strony dowiaduje się „Swenska Dagbladet", że przy zawieraniu pokoju **kwestya polska nie sprawi żadnych trudności, gdyż ten kraj stanowić ma sam o swoim losie; to samo odnosi się do Litwy** — natomiast co do Kurlandyi Rosya nie zgodzi się pod żadnym warunkiem na jej odstąpienie.

Zapytanie Rosyi w kwestyi cieśnin morskich.

Rosyjski minister spraw zagranicznych Milukow, oświadczył podczas przyjęcia dziennikarzy: Rosya zwróciła się do Turcyi z nieobowiązującem zapytaniem w kwestyi cieśnin morskich i przyszłości Armenii.

Zastawienie Inflant?

„Voss. Ztg." donosi, że między rządem angielskim a rosyjskim odbyły się istotne rokowania o pożyczkę w kwocie 4 miliardów rubli w zamian **za zastaw Inflant i szeregu ważnych wysp,** które to terytorya Anglia miałaby zwrócić Rosyi dopiero po amortyzacyi wszystkich długów rosyjskich.

„Pożyczka wolnościowa". — Zjazd robotniczy.

Według doniesień z Petersburga, tak zwana pożyczka wolnościowa nie będzie rozpisaną, gdyż wobec nieufności klas zamożnych do nowej formy rządu, obawiają się niepowodzenia. Koła przemysłowe są bardzo zaniepokojone z powodu trwającego strejku o pełne przeprowadzenie dnia ośmiogodzinnego, a koła agrarne z powodu za radykalnych żądań podziału ziemi, i dlatego mało skłonne dopomódz pieniężnie nowemu rządowi. Członków rady delegacyi robotniczej z całej Rosyi zwołano na dzień 20 b. m. na zebranie, na którem ma nastąpić zjednoczenie wszystkich partyi ludowych całej Rosyi i ustalenie jednolitego programu partyjnego w

związku z przygotowującemi się wyborami do konstytuanty.

Miliukow o końcu wojny. — Spodziewa się końca w lecie.

Petersburski korespondent norweskiego „Aftenposten" miał rozmowę z Miliukowem, który między innymi powiedział, że nastrój republikański w Rosyi jest silny, ale że nie można mieć pewności co do wyniku głosowania ludowego. Interesy Rosyi kierują się tylko ku południowi, a Konstantynopol jest ich celem. O pokoju odrębnym z państwami centralnymi niema mowy. Miliukow wyraził przekonanie, że **końca wojny należy się spodziewać w lecie tego roku.**

120 milionów wyborców do konstytuanty. — Żołnierze będą głosowali pisemnie. — Wzmożona dezercya żołnierzy.

Wśród więźniów, zamkniętych w twierdzy piotropawłowskiej, znajduje się także były prezydent ministrów, Goremykin, który jako zdradzający pomieszanie zmysłów, jest pod opieką lekarską. Petersburski korespondent „Petit Parisien" donosi, że robotnicy w fabrykach amunicyi tylko niechętnie podejmują pracę. Paraliżująco działa brak węgla i lokomotyw. Aby temu zaradzić, ma być zaprowdzona w warsztatach lokomotyw w Kołomnie 12—14 godzinna praca dzienna. Kierenskij jako przyczynę wzmożonej **dezercyi żołnierzy uważa rozszerzane** wśród nich fałszywie zrozumiane wieści **o mającym nastąpić bezpośrednio rozdziale gruntów.** W kwestyi wyborów do konstytuanty oświadczył prezydent ministrów, ks. Lwow, że według jego obliczeń liczba wyborców, łącznie z uprawnionymi do głosowania kobietami, wynosiła będzie **120 milionów. Żołnierze oddadzą pisemnie na kartkach swoje głosy.**

Z klęski nad Stochodem.

Minister wojny Guczkow ukarał kilku wyższych generałów za klęskę pod Tobołami, między nimi generałów Lecha i Januszewskiego.

Z Odessy.

Jak podaje jeden z tutejszych dzienników, bałkański korespondent „Times" donosi, że jedną dzielnicą Odessy zarządza rewolucyjny komitet, do którego należą także delegaci armii, floty i robotników. Organizacya ta nazywa się komisaryatem. Wszystkich urzędników dawnego zarządu miejskiego usunięto, większość ich uwięziono. Studenci wydziału prawnego uniwersytetu usunęli dwóch profesorów.

Wojna z Ameryką.

Do obu Izb kongresu wpłynęło przedłożenie w sprawie utworzenia **wspólnej komisyi Senatu i Izby dla spraw dotyczących prowadzenia wojny.** Ma ono obradować nie tylko podczas sesyi kongresu, ale i podczas jego feryj.

Senat wyraził zgodę na zarządzenie rządu, że każdy, kto podczas wojny niszczy materyał wojenny Stanów Zjednoczonych, będzie karany więzieniem 30-letniem.

„Nieuwe Rott. Courant" donosi, że prezydent amerykańskiej robotniczej Federacyi Pracy, Gompers, oświadczył, że podczas wojny w Stanach Zjednoczonych nie będzie **żadnych strejków.**

Skonfiskowanie okrętów austryackich.

Reuter donosi: Władze skonfiskowały **wszystkie austro-węgierskie parowce, stojące na kotwicy w portach amerykańskich.**

Bułgarya zerwała stosunki z Ameryką.

Dzienniki londyńskie dowiadują się z Waszyngtonu, że Bułgarya zerwała **stosunki dyplomatyczne ze Stanami Zjednoczonymi.**

Zerwanie stosunków dyplomatycznych z Brazylią.

Pisma londyńskie donoszą z Rio de Janeiro, że między Brazylią a państwem niemieckiem nastąpiło zerwanie stosunków dyplomatycznych.

Wywiad z Hindenburgiem.

Generał marszałek polny Hindenburg w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi hiszpańskiego dziennika „Vanguardia" (Barcelona), powiedział między innemi, że bezwarunkowo plusem dla **przeciwników będzie pomoc finansowa, którą im da Ameryka.** Wojna jednak uczy, że **pieniądz nie jest teraz rzeczą najważniejszą.**

Jest rzeczą wykluczoną, by można było tak szybko jak się to zamierza, **wystawić wojska pół do dwóch milionów.** W najlepszym razie **korpus ekspedycyjny amerykański dopiero za rok będzie mógł być wysłany do Europy.**

„Ostatnie słowo" robotników amerykańskich.

Przewodniczący generalnej komisyi niemieckich związków zawodowych Legien otrzymał, jak dowiaduje się „Berliner Morgenpost", od kierownika amerykańskich związków zawodowych, Gompersa depeszę o następującej treści: Są to może ostatnie słowa, które zamieniają ze sobą organizacye naszych obu krajów. Zjednoczone Stany uważają za swój obowiązek strzedz egzystencyi swych obywateli przed bezprawnem i nieusprawiedliwionem zniszczeniem. Czynimy wszystko, co jest możliwe, aby nie dopuścić do faktycznego wypowiedzenia wojny. Mamy prawo żądać także od robotników niemieckich, aby skłonili swój rząd do natychmiastowego, zadawalniającego oświadczenia, ktre całemu światu oszczędzi współudziału Ameryki w konflikcie światowym.

O ochotników wileńskich.

Wobec znanego naszym czytelnikom postąpienia z ochotnikami z Litwy — Wydział wykonawczy R. S. zwrócić się ma, względnie już zwrócił się przez generał-gubernatora warszawskiego, do cesarza Wilhelma, jako naczelnego wodza armii niemieckiej, z podaniem o uchylenie rozporządzenia, na mocy którego ochotników, zgłaszających się w Wilnie do wojska polskiego zawiadomiono, iż będą użyci w batalionach robotniczych.

Uroczystość oddania Legionów polskich.

Warszawa, 9 kwietnia.

Dzisiaj odbyła się na zamku królewskim w Warszawie uroczystość oddania Legionów polskich przez wodza naczelnego c. i k. armii Tymczasowej Radzie Stanu. Zjawiła się pełna Rada Stanu, przedstawiciele Legionów polskich, obaj generał-gubernatorowie Beseler i Kuk.

Odczytano depeszę cesarza Wilhelma, w której cesarz dziękuje Radzie Stanu za jej telegram w sprawie wojska polskiego i oświadcza, że rezultatem narady z wysokim swym sprzymierzeńcem cesarzem Karolem jest oddanie Posiłkowego Korpusu Polskiego pod komendę generała Beselera, któremu powierzono zadanie tworzenia wojska polskiego.

W tym samym duchu brzmi telegram cesarza Karola, oddającego Legiony pod komendę generała Beselera i zaznaczającego, że c. i k. armia zachowa w dobrej pamięci sławą okryte Legiony polskie. Imieniem Rady Stanu wypowiedział przemowę marszałek koronny, Niemojowski.

Wojna światowa.

Ostatnie wiadomości.

Jak słychać, **nowy regulamin Izby posłów** nie będzie oktrojowany, lecz mą być zaraz w pierwszych dniach po zebraniu się parlamentu przez sam parlament uchwalony.

„N. Fr. Presse" donosi: Z Rumunii nadszedł już do Wiednia pierwszy transport **zboża rumuńskiego,** które będzie użyte jako domieszka do chleba. Codziennie ma przybywać do Wiednia 60 wagonów zboża rumuńskiego.

Socyaliści skandynawscy wydali hasło, że należy albo do Hagi, albo do Sztokholmu zwołać **konferencyę pokojową** i stwierdzić, jakie warunki pokoju zgłoszą socyaliści rosyjscy.

Sprawozdanie angielskie w Mezopotamii powiada: wysunięte naprzód **oddziały rosyjskie i angielskie połączyły się** na lewym brzegu Djala. Turcy cofnęli się w kierunku na Kirin.

Komunikat austryacki.

Wiedeń, 11 kwietnia.

Urzędowo donoszą 11 kwietnia:

Wschodni teren wojny.

Grupa wojsk generała polnego marszałka Mackensena: C. i k. samolot zestrzelił nad Galaczem w walce powietrznej rosyjski samolot „Nieuport".

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa: W obszarze Bekas odparto nieprzyjacielskie ataki. Z naszej strony żywa czynność patroli.

Front wojsk generała polnego marszałka ks. Leopolda bawarskiego: Czynność rosyjskiej artyleryi miejscami się wzmogła. Zresztą nie ma nic do doniesienia.

Włoski teren wojny:

Czynność nieprzyjacielskiej artyleryi na froncie Pobrzeża była wczoraj na ogół żywszą i w niektórych miejscach utrzymała się także w nocy. W obszarze doliny Adygi i jeziora Garda kontynuowali Włosi stale swój niszczący ogień na nasze miejscowości.

Południowo-wschodni teren wojny:

Nasze oddziały albańskie opadły z pełnym sukcesem włoskie przednie posterunki na północ od Topeleni.

Zastępca szefa sztabu general. v. **Hoefer,** marszałek polny porucznik.

KRONIKA.

Kraków, środa 11 kwietnia.

Odroczenie powołania roczników z lat 1886—1872. Zarząd wojskowy postanowił, by z urodzonych w latach od 1891 do 1872 włącznie, a uznanych przy przeglądach za zdolnych do służby z bronią w ręku, stawili się w dniu 16 kwietnia tylko ci, którzy się urodzili w latach 1891, 1890, 1899, 1888 i 1887, urodzeni zaś w latach 1886 do 1872 włącznie stawić się mają **dopiero 14 maja.**

Przegląd pospolitaków. Wszyscy pospolitacy, którzy zostali wysłani przez komisyę wojskową do Ołomuńca, celem zbadania ich zdolności do służby wojskowej, winni po powrocie do Krakowa przed stawieniem się do komisyi w Krzysztoforach zgłosić się do uzupełniającej komendy obrony krajowej przy ul. Siemiradzkiego.

Nowe znaczne ograniczenie spożycia mięsa. Wkrótce pojawi się, jak dzienniki donoszą, nowe rozporządzenie centralnego urzędu żywnościowego w Wiedniu, zaprowadzające **dalsze znaczne ograniczenie spożywania mięsa.**

Wiadomości te dziwnie harmonizują z niedawnemi enuncyacyami wiedeńskiemi o udostępnieniu konsumcyi mięsa dla uboższych warstw...

Przeniesienie wydziału krajowego do Krakowa. Komenda twierdzy krakowskiej zgodziła się na przeniesienie Wydziału krajowego z Białej do Krakowa. Wskutek tego Wydział krajowy już w najbliższym czasie urzędować zacznie w Krakowie, gdzie już przygotowany ma dogodny lokal na biura w tak zwanym „Domu egipskim" na Smoleńsku. Skutkiem tego przesiedli się z Białej do Krakowa trzysta kilkadziesiąt osób.

Nowe karty na kawę. Namiestnictwo ogłasza rozporządzenie z dnia 5 bm. w sprawie uregulowania obrotu kawą. Rozporządzenie zarządza, że począwszy od 17 b. m. wydawane będą nowe karty dla kontroli spożycia kawy.

Roboty tramwajowe. Dyrekcya tramwaju podjęła śmiałe zadanie budowy wozów na miejscu i fabrykacyę rozpocznie w tych dniach. Potrzebne do wozów motory dyrekcya posiada. Nadto celem ułatwienia ruchu rozpoczyna dyrekcya budowę pętlic w Podgórzu i na Zwierzyńcu.

Koncert Maurycego Rosenthala. W programie Rosenthala obok gigantycznych dzieł Brahmsa, wymagających nadzwyczajnej techniki, jak sonata F-moll i waryacye na temat Paganini'ego, równe miejsce zajmują drobne miniatury liryczne, proste w budowie, dobrze każdemu znane, jak Schumannowskie „Fantasie-Stuecke" lub Mendelsona „Pieśni bez słów".

Bilety w księgarni S. A. Krzyżanowskiego (linia A-B).

Po dymisyi Krobatina. Jako następcę ministra wojny Krobatina, którego dymisyę cesarz przyjął, wymieniają informacye „Pester Lloydu" generała Bardolffa, kierownika wojskowej kancelaryi zmarłego arc. Franciszka Ferdynanda, Auffenberga, byłego ministra wojny i Hazaia, byłego ministra honwedów.

Dodatek drożyźniany dla inwalidów wojskowych. „Bud. Corresp." donosi: W najbliższych dniach pojawi się rozporządzenie w sprawie dodatku drożyźnianego za rok 1916 dla pensyonistów wojskowych, który wynosić będzie dla pensyonistów żołnierzy i wdów po nich 60 do 100 koron, dla sierót po nich 32 do 108 koron.

Echa procesu dra Kranza. „Die Zeit" donosi: Przeciwko rotmistrzowi Lustigowi, który występował w procesie przeciwko dyrektorowi Banku depozytowego, dr Kranzowi, wdrożono postępowanie sądowo-wojskowe.

W sprawie 1 maja ogłaszają austr. komisya zawodowa (A. Hueber) i partyjny zarząd (F. Skaret) odezwę, w której nawołują, aby robotnicy i w tym roku dobrowolnie się zrzekli zawieszenia pracy i uroczystych pochodów. Święto majowe ma być obchodzone na **zgromadzeniach wieczornych** w dniu 1 maja. Odezwa wyraża nadzieję, iż rosyjska rewolucya przybliży godzinę pokoju.

Zjazd socyalistyczny w Sztokholmie. Jak dzienniki donoszą, wedle obiegających pogłosek, poseł tow. Wiktor Adler, wyjechał do Sztokholmu na konferencyę socyalistyczną.

Odezwa Polaków w Rosyi.

Ze Sztokholmu donoszą:

„Dziennik Piotrogrodzki“ wychodzący ponownie w miejsce zawieszonego przez cara „Kuryera Nowego“, zamieszcza w numerze z 21 marca odezwę do społeczeństwa polskiego w obrębie państwa rosyjskiego, z której przytoczymy następujące ustępy:

Despotyczny rząd rosyjski został obalony w bohaterskiej walce ludu roboczego i przenikniętych duchem obywatelskiem wojsk. Wróg nasz, który od półtora wieku ciężył swą przemocą nad losami naszej Ojczyzny, który pozbawił nas wolności i poddał najsroższemu uciskowi, już nie istnieje.

Życie nasze i krew jest przedewszystkiem własnością Polski, ku niej zatem musi być zwrócona myśl nasza. Lecz ponieważ współdziałając w obaleniu despotyzmu i powitaniu państwa wolnościowego w Rosyi, pomagamy i sprawie ojczystej, nie należy więc uchylać się od czynnej pomocy współdziałania, chętnie stając na tych placówkach, na których znajdowaliśmy się z racyi swej pracy, urzędu i stanowiska, lub też do których zajmowania nowy rząd wolnościowy powołuje ogół obywateli.

Obok pełnienia czynności obywatelskich mamy jednak do spełnienia i zadania polityczne wielkiej wagi. Uznanie niepodległości państwa polskiego, którego Sejm ustawodawczy, obrany na zasadach powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego głosowania, jedynie mocen jest rozstrzygać o formach rządu i sojuszach zewnętrznych, oraz równouprawnienie obywatelskie i narodowe Polaków, którzy pozostaną w granicach państwa rosyjskiego — oto dwa zasadnicze postulaty, dla których winniśmy zdobyć powszechne uznanie w społeczeństwie rosyjskiem i u powstałego z woli narodu rządu. **Te tylko dwa postulaty może postawić naród polski i te tylko wolno nam głosić, jako wyrazicielom jego pragnień i dążeń.**

Fatalne warunki niewoli politycznej, krępujące wolność wypowiadania się opinii w zgromadzeniach publicznych i w prasie, sprawiły, iż dotychczas, wbrew stanowisku narodu, prawo przedstawicielstwa Polski przywłaszczyły sobie żywioły, które związawszy swą politykę z losami upadłego rządu despotycznego, zachowując wręcz nieprzyjazny stosunek do rosyjskich, jak również i polskich żywiołów wolnościowych, obecnie wraz z upadkiem despotyzmu, uległy śmierci politycznej.

Ogół polski nigdy nie taił, że z nimi nic wspólnego niema i polityce ich żadnego nie udziela poparcia, wszelki jednak wyraz jawnego i publicznego protestu był tłumiony dotychczas przez rząd despotyczny.

Odezwa kończy się zapowiedzią utworzenia organizacyi, któraby była tłomaczem dążeń narodu polskiego i rzecznikiem jego praw do niepodległości oraz równouprawnienia dla tych Polaków, którzy pozostaną obywatelami państwa rosyjskiego.

Polski komitet demokratyczny:

Aleksander Babiański, Jan Barchwic, Stanisław Budkiewicz, Jan Dąbrowski, Stefan Filipowski, Hipolit Gliwic, Aleksander Lednicki, Julian Łukasiewicz, Sefan Mickiewicz, Konrad Niedźwiedzki, Henryk Piotrowicz, Władysław Rawicz-Szczerbo, Jerzy Rakman, Bronisław Siwik, Franciszek Skąpski, Aleks. Więckowski.

Rewolucya w Rosyi.

Anglia niezadowolona z przebiegu rewolucyi. — Utworzenie republiki rosyjskiej nie odpowiadało życzeniu Anglii.

Z Kopenhagi donoszą: Dziennik rosyjski „Dień“ zaznacza, że **rząd angielski dał do poznania nowemu rządowi rosyjskiemu, iż nie jest zadowolony z kierunku, w którym się rozwijają publiczne stosunki w Rosyi, a zwłaszcza z usunięcia cara Mikołaja.** Instrukcye Buchanana przed rewolucyą opiewały w tym duchu, że ma on **popierać tylko stronnictwo liberalne w walce z istniejącym rządem, obalenie zaś dynastyi i utworzenie republiki rosyjskiej nie odpowiadało życzeniu Anglii.** „Dień“ powiada dalej, że Buchanan wyraził niezadowolenie, z powodu tego, że **liberali rosyjscy przy ostatnich swoich zarządzeniach politycznych nie pytali go o radę.**

Warunki pokojowe rosyjskiego komitetu robotniczo-żołnierskiego. — Wojna aż do zrzeczenia się zdobyczy ze strony państw centralnych.

Agencya petersb. donosi: **Komitet wykonawczy delegatów robotniczych i żołnierskich oświadczył się przeciw wszelkim prądom, które mogłyby wstrząsnąć organizacyą armii** i po długich naradach przyjął decyzyę następującej treści:

Rząd tymczasowy ma oświadczyć całemu światu, że **Rosya prowadzić będzie dalej wojnę dla swojej obrony tak długo, jak długo Niemcy i Austro-Węgry nie oświadczą, że chcą zrzec się zdobyczy i że gotowe są do rokowań pokojowych bez żądania odstąpienia terenów lub odszkodowania wojennego.**

Odstąpienie rosyjskich obszarów Anglii?

Reuter donosi: Z Haparandy donoszą, że w Rosyi obiegają **pogłoski o rokowaniach rządu angielskiego z komitetem wykonawczym w Petersburgu w sprawie obsadzenia przez Anglię pewnych obszarów północnej Rosyi i w sprawie odstąpienia pewnych obszarów rosyjskich Anglii, w tem obszarów takich, które są obecnie zajęte przez wojska niemieckie.** Anglia żąda rękojmi, że Rosya użyje wszelkich sił i środków, aby te obszary jaknajrychlej oswobodzić.

Wybory do konstytuanty w kwietniu?

„Acht-Uhr-Blatt“ donosi: Rada robotnicza zarządziła powszechne wybory do konstytuanty **na 26 i 27 bm.**

Socyaliści w wydziale wykonawczym robotników

Według informacyi sprawozdawcy „Matina“ na rosyjski wydział egzekutywy komitetu robotników i żołnierzy składa się 5 członków: **Stiekłow, Suchanow, Skobelew, Czcheidze i Filipowski.** Trzech pierwszych skłania się do kierunku „zimmerwaldczyków“, Czcheidze jest międzynarodowym socyalistą, stanowisko Filipowskiego jest niezdecydowane. Sprawozdawca francuski podaje, że w krótkim czasie zapewne naczelne miejsce zajmie Kuźma Antonowicz G w o z d i o w, socyalista o patryotycznym rosyjskim podkładzie.

W „Gazette de Lausanne“ zwraca się rosyjski socyalista, należący do grupy „zimmerwaldczyków“, Władimirow, przeciwko twierdzeniu pism szwajcarskich, że rosyjscy zimmerwaldczycy konspirują w Szwajcaryi na rzecz odrębnego pokoju z Niemcami. W imieniu towarzyszy oświadcza Władimirow, że rosyjscy socyaliści pragną, aby Rosya zaofiarowała Niemcom pokój na podstawie demokratycznej. Nie tylko od państw centralnych musi się domagać wyrzeczenia się wszelkich planów zdobywczych i przeprowadzenia zasady narodowościowej, ale także koalicya musi te zasady przeprowadzić. Rosyjski lud nie dąży do zdobyczy, nie pożąda kolonii — pragnie tylko pokoju.

Św. Synod przeciw rządowi.

Rosyjski św. Synod oświadczył się początkowo oficyalnie za nowym rządem, który usunąwszy podejrzanego politycznie Pitirima, mianował generalnym prokuratorem ks. Lwowa. Obecnie atoli, **jak wynika z protokółów posiedzeń św. Synodu z 21 i 26 marca, Synod zwraca się przeciw rządowi,** zarzucając mu, że mimo złożonej obietnicy nie mieszania się w sprawy kościoła i pozostawienia mu zupełnej wolności, rząd polecił generalnemu gubernatorowi bez uprzedniego powiadomienia członków św. Synodu — zreorganizować kościół prawosławny. Ponieważ wobec tego gen. prokurator, jako członek rządu tymczasowego, staje się instancyą rozstrzygającą, od której niema odwołania, podpisani członkowie Synodu (6 metropolitów) — jak brzmi treść protokółu z 21 marca — **zrzucają z siebie wszelką odpowiedzialność za zarządzenia, które rząd tymczasowy w sprawach kościoła wyda i usuwają się z posiedzeń św. Synodu.**

Protokół z 26 marca podaje, że **cały Synod przyłącza się do oświadczenia 6 metropolitów** i że uważa postępowanie nowego generalnego prokuratora ks. Lwowa za **nieodpowiadające prawom kanonicznym.**

Wyłania się teraz kwestya, jak się wobec tego zachowa kler podwładny Synodowi, a mianowicie około 120 biskupów i 80.000 popów.

Rozruchy chłopskie.

Rozruchy chłopskie na prowincyi w Rosyi szerzą się coraz bardziej. Komisarz rządowy z Niższego Nowogrodu donosi, że chłopi demolują domy właścicieli dóbr i wycinają na własną rękę lasy. Podobne wiadomości telegrafował do rządu komisarz odeski. W gubernii woroneskiej wrzenie jest bardzo wielkie. Chłopi palą zabudowania dworskie i oświadczają, że posiadłości dworskie stają się obecnie własnością gmin wiejskich.

Jeszcze jedna wersya o źródłach wybuchu rewolucyi.

„Nowoje Wremia“ podaje ciekawą wersyę o przyczynach, które wywołały tak powszechny ruch w Piotrogrodzie. Mianowicie według tej wersyi, oficerowie pewnego pułku gwardyi w Piotrogrodzie otrzymać mieli „dokumentalne dowody“ o toczących się jakoby za pośredni-

---

JÓZEF PORAJ.

SCHWYTANIE SZPIEGA.

8

(Dokończenie).

Już miałem odejść dalej, gdy w tem od strony wioski pokazało się na drodze kilku jeźdźców. „Pogoń!“ — przemknęło mi przez głowę. Ale dragoni jechali stępa, spokojnie, więc trzeba było czekać, aż przejadą. Jezdnych było pięciu. Na przodzie jechało dwóch, widocznie oficerów, za nimi trzech innych. Kiedy zbliżyli się trochę, spostrzegłem wyraźnie, że obok oficera jechała po męsku Sonia!...

Dzień był pogodny, powietrze ciche i czyste. Jadący rozmawiali głośno, ale słów nie mogłem usłyszeć. Sonia śmiała się i ten śmiech jej mam do dziś w uszach, wówczas o mało nie doprowadził mnie do szaleństwa. Zbliżali się coraz bardziej. Oficer często pochylał się z konia i głaskał odsłoniętą do kolan nogę kobiety. Pamiętam, że miała czarne pończochy, rysujące się cudnie na jasno-kasztanowatym boku konia. Strzemiona jej siodła były wysoko podpięte i i pełne zgięte kolano dotykało końskiej szyi. Nie wiem, nie rozumiem do dziś, jakie uczucie wtedy mną kierowało, ale miałem piekące, namiętne pragnienie zabić ją, choćby za cenę własnego życia. Chwyciłem za karabin i zza krzaka wycelowałem w Sonię. Celowałem długo, przesuwałem lufę karabinu za nimi, w miarę, jak się zbliżali, i uczuwałem rozkosz niezmierną na myśl, że za chwilę stoczy się z konia moja kochanka-szpieg.

Srzelałem doskonale, byłem pewny, że trafię. Ale nie strzeliłem...

Wiecie, obywatele, jeśli sądzić moją winę ówczesną nie według kodeksu, lecz według pokuty mojej — to winę tę odkupiłem tem tylko, żem wtedy nie strzelił... Puściłem cało Sonię, jakąś nadludzką siłą zadałem gwałt sobie samemu, swojej ambicyi i miłości, aby dostawić do swoich złapanego powtórnie szpiega...

Kiedy wreszcie odjechali powlokłem się z moim ...ym ciężarem ku Korczynowi. Szpieg w drodze odzyskiwał parę razy przytomność, musiałem go przyduszać znowu, bo przeszkadzał rękami i nogami, a nie było czem go związać. Obrzydliwa robota. Już na linii rosyjskich wedet wszedłem w las i nagle natknąłem się na dragona. Siedział na koniu tyłem do mnie, ale już cofnąć się nie mogłem, było za blisko, żeby mógł nie usłyszeć. Strzelić niepodobna było, bo wtedy nie uciekłbym już ze szpiegiem na plecach. Przyczaiłem się bez ruchu za drzewem i czekałem na jakieś szczęśliwe wydarzenie.

Dragon właśnie zapalał papierosa. Przewiesiwszy na rzemień na łokciu swój karabinek, który dotąd trzymał w ręku, kręcił z papieru fajkę do machorki. Nagle mój szpieg poruszył się znowu. Jakby ukłuty szydłem dragon zwrócił się w tył, i widocznie zaczepił cynglem zwisającego karabina o strzemię, bo w tejże chwili huknął strzał i przerażony koń skoczył naprzód, ciągnąc za sobą po ziemi rannego lub tylko przerażonego żołnierza...

Porwałem swój ciężar i pobiegłem dalej. Zewsząd ścigano mnie rzadkimi strzałami, w końcu kilku kozaków puściło się za mną z nastawionemi pikami, ale i nasi usłyszeli już strzały i szara tyraljerka wyszła naprzeciw. Widząc mnie uciekającego, zwrócili się nasi chłopcy na moich prześladowców, bez względu na to, że nie wiedzieli, kto to ucieka... Nawet nie ranny wróciłem do żandarmeryi, ale przedtem zamieniłem się ze szpiegiem na ubrania...

Sierżant umilkł i ukrył twarz w obie dłonie. Był wyczerpany i zmęczony, jakby po ciężkim fizycznym wysiłku. Oficerowie długo nie przerywali milczenia, aż wreszcie jeden z nich zapytał:

— A cóż Kostek dowiedział się o czem?

— Chyba nie — odrzekł Sarnecki — bo o Soni nic mu nie wspomniałem w raporcie.

— Ale szpieg pewnie nie milczał!

— Nie wiem, bo go przesłuchiwano w tajemnicy. Szef później popatrzył na mnie jakoś dziwnie i surowo, ale nic mi nie powiedział, a on nie należy do tych, co łatwo przebaczają...

Oficerowie roześmieli się.

— O, pewnie — potwierdził porucznik.— Szpiegowi też napewno nie darował. Cóż się stało z tym żydkiem, czy nie żydkiem?

Sarnecki wskazał na szyję i niedbale machnął ręką...

ctwem osób z otoczenia cesarzowej Aleksandry Teodorówny **rokowaniach ze sztabem niemieckim o cofnięciu wojsk rosyjskich z pod Rygi.** Kto tę wersyę rozpuścił niewiadomo. Dosyć, że rozeszła się lotem błyskawicy po mieście także między wojskiem. Oficerowie zakomunikować mieli wieść Guczkowowi, który ze swej strony wręczył „dane“ dla odczytania z trybuny Dumy Rodziance. Ten jednak nie zdecydował się na to, lecz zawiadomił telegraficznie o tych „dokumentach“ kwaterę główną. W odpowiedzi na to otrzymano ukaz o rozpuszczeniu Dumy, car zaś wyjechał z kwatery głównej. Kiedy wiadomość o rokowaniach rozeszła się w wojskach, zaczęły one przechodzić na stronę zbuntowanego ludu.

Obrady sejmu finlandzkiego.

„Allg. Handelsblad“ donosi z Petersburga: Po dłuższej przerwie sejm finlandzki znów się zebrał. Prezydentem wybrano **socyalistę Mannesa.**

Rozszerzenie obowiązku służby w pospolitem ruszeniu.

Wykreśleni z list ewidencyjnych należą także do armii; dodatkowe przeglądy.

„Wiener Zeitung“ ogłasza:

Ci, którzy przy dotychczasowych przeglądach uznani za niezdatnych do służby wojskowej zostali jako tacy wykreśleni z list ewidencyjnych (Stellungsliste) — są od obowiązku służby wojskowej tylko tak długo wyjęci, dopóki istotnie trwa ich niezdolność fizyczna lub umysłowa.

Dla stwierdzenia tedy stanu i stopnia ich uzdolnienia — wyznacza w mowie będące rozporządzenie — dodatkowe przeglądy (Nachmusterung).

Dlatego też owi „niezdolni“ („nicht geeignet“) obowiązani są **każdemu zawezwaniu władz wojskowych zadosyć uczynić i w oznaczonym czasie i miejscu stawić się, celem poddania się specyalnie dla nich stworzonemu ponownemu przeglądowi.**

Podlegają zaś tym przeglądom mężczyźni w wieku od 18—55 lat życia. Ci więc mężczyźni, którzy dotychczas nie mieli żadnego obowiązku stawiennictwa, powinni wiedzieć, że otrzymają imienne wezwanie do jawienia się przed komisyą asenterunkową, a w danym razie mogą być powołani do służby w pospolitem ruszeniu.

Komunikat niemiecki.

Bitwa pod Arras. — Niepowodzenie próby przełamania ze strony Anglików. — Znaczne straty w 2 dywizyach niemieckich.

Berlin, 11 kwietnia.

Urzędowo donoszą 10 kwietnia:

Zachodni teren wojny:

Grupa wojsk bawarskiego następcy tronu Ruprechta: Bitwa koło Arras trwa dalej. Po kilkudniowem działaniu silnych mas artyleryi i minierek, Anglicy wczoraj rano, po gwałtownem wzmożeniu się ognia, zaatakowali nasze linie na szerokości 20 kilometrów. W zaciętej walce udało się im wedrzeć do naszych pozycyi przy drogach, wybiegających z Arras. Przełamanie nie powiodło się im. W uporczywem wytrzymywaniu wobec przewagi, dwie z naszych dywizyi poniosły znaczne straty. Na południowy wschód od Ypern wojska atakowe dotarły aż poza trzecią angielską linię, rozsadziły podziemne stanowiska i powróciły z około 50 jeńcami, 7 karabinami maszynowymi i minierkami.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Francuski atak koło Laffaux (na północny wschód od Soissons) załamał się w naszym ogniu. Wzdłuż Aisne i koło Reims od południa działalność bojowa artyleryi była bardzo żywa. W zachodniej Szampanii, z obu stron Prosnes, uderzenia wywiadowcze dały nam 36 Francuzów jako jeńców.

Grupa wojsk arcyksięcia Albrechta: Nie było żadnych istotnych wydarzeń.

Wschodni teren wojny:

Przy średnim ogniu i drobnej działalności na przedpolach, położenie nie zmienione.

Front macedoński: Nic nowego.

Pierwszy generalny kwatermistrz: **Ludendorff.**

Z różnych stron.

Rewizye. Wczoraj w mieście odbył się szereg rewizyj w restauracyach, jadłodajniach i t. p. lokalach oraz mieszkaniach prywatnych w celu przekonania się, czy i o ile są wykonywane przepisy, dotyczące podawania mięsa i potraw z niego sporządzonych, jako też zakazanych napojów. Wyniki rewizyj podane będą do wiadomości później.

Wieczór rytmiczno-plastyczny. We wtorek 17 kwietnia odbędzie się w teatrze Ludowym 9-ty wieczór rytmiczno-plastyczny. 70 uczenic konserwatoryum tanecznego Niny Dolli — staraniem Ligi Kobiet. Cały dochód przeznaczony dla młodzieży szkół macierzy T. S. L. na Śląsku.

Z Bochni piszą nam: Dnia 9 kwietnia powstał wielki pożar o godz. 9 wieczorem w restauracyi p. Małkowej, z nieznanego powodu. W jednej chwili napełnił płomień większą salę restauracyjną, tak, że goście znajdujący się wewnątrz zaledwo uciekli z życiem, a ciężko został poparzony jeden praktykant handlowy i kierownik firmy. W kilku minutach ogarnął płomień sąsiednie pokoje i sklep korzenny, niszcząc zupełnie znajdujące się tam towary i urządzenie. Miejscowa straż pożarna, która przybyła prędko, za **godzinę** po wybuchu pożaru, potrafiła przy pomocy wojska zlokalizować ogień.

„Kościół pokoju“. Jak donosi „Reichspost“ zapowiedziana na 15 b. m. **procesya z cudownym obrazem Matki Boskiej z Pochyloną Głową nie odbędzie się** z powodu trudności, jakie się wyłoniły. Cudowny obraz będzie w sobotę 14 b. m. w tumie św. Szczepana wystawiony przez całą nowennę. W niedzielę 15 b. m. **w obecności cesarza i cesarzowej w tumie św. Szczepana odbędzie się uroczyste nabożeństwo, poczem złożone będą śluby co do zbudowania kościoła Pokoju.** We wszystkich kościołach farnych i publicznych archidyecezyi wiedeńskiej w tym samym dniu po południu odbędzie się **nabożeństwo na intencyę pokoju** i powtórzone będą te same śluby.

Kino „Opieka“, Zielona 17. „Ave Maria“. Kolosalne powodzenie. — Od środy dnia 11 kwietnia wyświetlanym będzie dramat „Dziecko Kopenhagi“.

Wydawca: **Ignacy Daszyński.** — Redaktor odpowiedzialny: **Maryan Pyrzowski.** Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).